PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, sobota 11 lipca 1931 r. Nr. 156

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Manchester Guardian 10.VII, występuje znowu z atakiem na Polskę z powodu wyroku w procesie skautów niemieckich i sabotażystów ukraińskich. Dziennik domaga się amnestji jako dowodu ze strony Polski chęci zgody z Ukraińcami.

Rytas 9.VII w obsz. notatce omawia środki zastosowane przez Polskę w ciągu trzech lat ostatnich w celu podniesienia eksportu masła, ptactwa i baconów.

POLSKA A LITWA I NIEMCY.

Rytas 9.VII, w art. wst., omawiającym niekorzystność dla Litwy pod względem politycznym zawartego przez b. rząd Woldemarasa traktatu handlowego z Niemcami, podkreśla, że ustępstwa udzielone przez Litwę na rzecz Niemiec w tym traktacie są niewspółmierne z chwilowemi korzyściami, jakie Litwa ciągnie z udostępnienia wywozu towarów litewskich do Niemiec. „Wystarczy tylko — pisze dziennik — przypomnieć, że wśród rozmaitych przywilejów, udzielonych Niemcom, figurują m. in. następujące: zezwolenie Niemcom na wjazd i osiedlanie się na Litwie, przychylne traktowanie emigracji niemieckiej; przyznanie ulg Królewcowi w tranzytowej komunikacji na równi z Kłajpedą, zrównanie flisaków niemieckich w prawach z flisakami litewskimi — obywatelami Litwy, zmniejszenie opłat za prawo pobytu Niemców na Litwie, udzielenie zezwoleń na założenie w kraju kłajpedzkim niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, zmniejszenie o połowę cła dla towarów niemieckich, przywożonych na Litwę... Zaprawdę, czy Litwa mogła dać jeszcze coś więcej? Trudno wierzyć, by państwo rolnicze, jakiem jest Litwa, mogłoby udzielić Niemcom jeszcze większych ulg". W d. c. dziennik zaznacza, że ówczesny rząd litewski, godząc się na udzielenie podobnych ulg, liczył, że Niemcy przestaną wtrącać się do sprawy kłajpedzkiej i poprą stanowisko Litwy w sprawie wileńskiej. Tymczasem stało się wprost przeciwnie: w sprawie kłajpedzkiej Niemcy dyktują Litwie swe warunki, a „sprawa wileńska jest nieaktualna dopóty, dopóki państwa bałtyckie, zaręczone z sobą Łotwa i Estonja będą udawały się pod opiekuńcze skrzydła Polski i dawały do zrozumienia Litwie, że Polska, będąca ich nieodłącznym przyjacielem, jest również przyjacielem Litwy".

Co się zaś tyczy stanowiska Niemiec w sprawie wileńskiej, to „dla nich sprawa ta jest narzędziem w ich politycznych zamiarach". „Dla Niemiec — pisze dziennik — jest rzeczą pożądaną, by sprawa wileńska pozostawała jaknajdłużej w stadjum obecnem. W niemieckiej prasie często można znaleźć twierdzenie, że — w razie zlikwidowania sporu litewsko-polskiego — Prusom Wschodnim zagraża całkowita izolacja. Niemcy zdają sobie dokładnie sprawę z obecnego położenia Prus Wschodnich, i jeśli te ostatnie przechodzą obecnie — pomimo pomocy finansowej, udzielanej przez rząd Rzeszy — kryzys ekonomiczny, to jest rzeczą jasną, że w razie porozumienia litewsko-polskiego Prusom Wschodnim grozi całkowita zagłada ekonomiczna." W końcu dziennik zwraca uwagę rządu litewskiego na konieczność uregulowania stosunków z Niemcami na zasadzie umowy państw wolnych, a nie tak jak dotychczas, by Niemcy były stroną dyktującą.

Prasa litewska z 9. VII. informuje, że dn. 16 b. m. przybędzie na Litwę wycieczka 25 studentów - Litwinów z „okupowanego" Wilna. Wycieczka ma gościć na Litwie ok. dwuch tygodni. Prasa wzywa społeczne instytucje litewskie do uprzyjemnienia pobytu gości wileńskich, by ci odnieśli z Litwy niepodległej jaknajprzyjemniejsze wrażenia.

Lietuvos Žinios 9.VII, informuje, że litewskie ministerstwo spraw wewn. otrzymało przez litewskiego konsula w Rydze 200 podań Litwinów wileńskich, proszących o udzielenie im zezwoleń na czasowy pobyt na Litwie. Ministerstwo przystąpiło już do rozważania podań.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

The Chicago Daily Tribune 9. VII. donosi z New Yorku, iż rozeszła się tam pogłoska, iż Wallstreet skłonne jest poprzeć udzielenie Niemcom prywatnej pożyczki w wysokości od 200 do 400 miljonów dolarów przez konsorcjum amerykańskich i angielskich banków.

Kierownicze banki, które mogłyby wziąć udział w udzieleniu pożyczki odmawiają potwierdzenia tej wiadomości, jednakowoż w dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że pożyczka taka zabezpieczyłaby kurs waluty niemieckiej na rynku międzynarodowym Na czele tego konsorcjum miałby stanąć „International Acceptance Bank".

The Chicago Daily Tribune 9.VII. Korespondent z Waszyngtonu donosi, że wiadomość o zamiarze prez. Hoovera przeprowadzenia redukcji długów wojennych wywołała dużą sensację i pewne zaniepokojenie w kołach rządowych, wobec czego został wydany komunikat urzędowy, który stwierdza, że prez. Hoover nie zamierzał nigdy przeprowadzać rewizji długów wojennych. Zastępca sekretarza stanu Castle zapytany, co rozumiał on przez swe wczorajsze oświadczenie, nie udzielił żadnej odpowiedzi.

News Chronicle 10. VII. wypowiada się w art. wst. na rzecz koncesyj politycznych dla Niemiec i twierdzi, że źródłem ekonomicznej dezorganizacji Europy są nie momenty finansowej natury, a nieporozumienia polityczne. Uzdrowienie Europy dziennik uzależnia od uregulowania następujących spraw: pierwsza — korytarz polsko-niemiecki, druga — barjery celne, trzecia — rozbrojenie. Kapitał nie popłynie swobodnie kanałami, istniejącemi oddawna dopóki obawy i podejrzenia, jakie te sprawy wywołują, nie zostaną usunięte. Dziennik uważa konieczność ustalenia szczerych przyjaznych stosunków francusko-niemieckich jako sprawę fundamentalną i najistotniejszą. „Niemcy — pisze dziennik — mają wszelkie powody, aby jaknajprędzej zlikwidować te podejrzenia. Niemcy proszą innych o pomoc, której im nie odmówiono".

The Daily Herald 9. VII. pisze w art. wst., że państwa wierzycielskie zrobiły swoje dla zrealizowania planu Hoovera, obecnie kolej na Niemcy okazać pomoc w realizacji tego planu. Przedewszystkiem, Niemcy powinny — pisze autor — zaprzestać budowy wszelkich nowych okrętów wojennych aż do ukończenia konferencji rozbrojeniowej, a pozatem, nie powinny realizować projektu unji celnej z Austrją bez uwzględnienia kwestji ogólnej rekonstrukcji ekonomicznej Europy. Autor pisze, iż nie wskazuje on Niemcom co one powinny czynić, lecz daje tylko przyjacielską radę i wyraża przekonanie, że Niemcy uczynią wszystko dla wspólnego dobra.

The Times 9.VII, stwierdza w art. wst., że państwa wierzycielskie poniosły znaczne ofiary na rzecz Niemiec, przyjmując plan Hoovera i pisze, że Niemcy, które nie ponoszą żadnej ofiary, a odnoszą tylko korzyść, mogą przyczynić się znacznie do ułatwienia rokowań konferencji, jaka ma odbyć się w przyszły piątek w Londynie w sprawie wprowadzenia w życie planu Hoovera, jeżeli dadzą pewne dowody, że nie zamierzają wykorzystać im udzielonej pomocy ekonomicznej przeciwko tym, którzy im jej udzielili. Autor podkreśla, że zapewnienie Brueninga o niepowiększaniu zbrojeń nie posiada żadnego znaczenia, gdyż żaden rząd niemiecki nie byłby na tyle nierozsądny, ażeby przed konferencją rozbrojeniową powiększał swe zbrojenia do tego stopnia, by były one w rażącym kontraście ze zbrojeniami innych państw. tymczasem jednak sumy na budowę pancernika zostały uchwalone przez Reichstag. Autor zapytuje, czy Niemcy, jeśli pragną naprawdę przyczynić się do konsolidacji Europy nie zechciałyby zaprzestać dobrowolnie budowy pancernika „Ersatz-Lothringen"? Psychologicznie krok taki miałby większą wartość, niż ta, jaką Niemcy mogą mieć z budowy pancernika. Autor obawia się, że jeżeli Niemcy zechcą rozbudować swą flotę w ramach Traktatu Wersalskiego, to może to wywołać współzawodnictwo ze strony Francji. Również odstąpienie od projektu Anschlussu miałoby dobroczynne skutki, tembardziej że niektóre państwa uważają Anschluss za nieprzyjazny krok przeciwko unji paneuropejskiej.

L'Echo de Paris 10.VII, w art. Pertinaxa nazywa wizytę v. Hoescha u min. Lavala li tylko aktem uprzejmości międzynarodowej i zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że tak w oświadczeniu Brüninga, jak również i w proklamacji prez. Hindenburga do narodu niemieckiego nie ma wzmianki o Francji. Jest to — zdaniem Pertinaxa — umyślna niedokładność, gdyż w Niemczech opinja publiczna nigdy jeszcze nie była tak wrogo usposobiona do Francji, jak w chwili obecnej, a to dla tego, że ustępstwa francuskie przypisuje się słabości. Słabość zaś niema prawa do wdzięczności. Pozatem dziennik uważa, że wszelkie obietnice niemieckie mają dla Francji znaczenie czysto teoretyczne.

Le Temps 10. VII. wyraża zadowolenie z powodu wizyty v. Hoescha u min. Lavala, gdyż gest ten wskazuje na to, że Berlin zrozumiał, że Francji należy się podziękowanie za poniesione ofiary i że jej przedewszystkiem należy się zobowiązanie Niemiec odnośnie do celów, na które mają być użyte pieniądze pożyczone Niemcom. W rezultacie Francja byłaby zmuszoną do wymagania od Rzeszy tych gwarancyj. które dane dobrowolnie nabierają stokroć większej doniosłości. Kryzys niemiecki jest przedewszystkiem kryzysem zaufania. Gabinet Rzeszy musi więc najpierw zdobyć zaufanie świata, poderwane mocno przez błędy polityczne popełniane ostatniemi czasy Niemcy muszą zrozumieć, że trwała współpraca

międzynarodowa, bez której nie będą się mogli obejść, jest jedynie możliwa wtedy, jeżeli Berlin odwróci się od awanturniczej polityki nienawiści i zemsty.

Le Matin 10. VII. w art. J. Sauerweina wyraża zadowolene z wizyty v. Hoescha u min. Lavala i dodaje: „Niemcy chwalą się zwykle, że patrzą na świat poprzez pryzmat ekonomiczny. W obecnej chwili, jednak powinni mieć przedewszystkiem na uwadze stronę polityczną spraw, gdyż jedynie tym sposobem można rozjaśnić atmosferę międzynarodową, co jest w danej chwili najważniejsze. Żadne środki czysto gospodarcze, nawet połączone z wielkiemi ofiarami, nie uratują Niemiec. Uczynić to może jedynie ogólna polityka Niemiec tak wewnętrzna, jak zagraniczna, o ile potrafi nabrać innego charakteru niż dotychczasowa.

Tremonia 6.VII, (Dortmund) pisze, że „dla Niemiec był już najwyższy czas, by Ameryka i Francja doszły do porozumienia". Gdyby nie plan Hoovera Niemcy znajdowałyby się dziś w chaosie. Obecnie po rokowaniach paryskich, Niemcy mogą odetchnąć, ponieważ teraz nastąpić musi pewne odprężenie w sytuacji gospodarczej Niemiec.

MOCARSTWA A ZSRR.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa królewiecka z 10.VII, żywo komentuje artykuł „Gazety Polskiej" w sprawie stosunków politycznych sowiecko - niemieckich. Prasa łączy ten artykuł z ostatnim pobytem posła Patka w Warszawie i sądzi, że ma on na celu wytworzenie intrygi między Moskwą i Berlinem.

The Manchester Guardian 9.VII. omawiając w art. wst. nową politykę Stalina, pisze, że praca akordowa oraz płace zastosowane do wydajności robotników praktykowane są oddawna w niektórych gałęziach przemysłu, tak iż Stalin stwierdził tylko oficjalnie to, co de facto istnieje. Okres obecny w Rosji autor charakteryzuje jako przejściowy od rolnictwa do uprzemysłowienia i że objawy te były znane we wszystkich krajach, które okres ten przechodziły. Autor uważa, że nowa polityka Stalina nie stoi bynajmniej w sprzeczności z zasadami komunizmu. „Konieczne są w okresie przejściowym pewne ofiary — pisze autor — lecz może przyjść czas, że po przeprowadzeniu uprzemysłowienia Rosja pocznie wytwarzać dostateczną ilość towarów dla wszystkich". Autor stawia pytanie, czy po osiągnięciu takiego stanu Rosja powróci do „równości" komunistycznej, czy też ze względu na praktyczne korzyści ekonomiczne utrzyma zasadę „nierówności"?

WŁOCHY A WATYKAN.

La Tribuna 8.VII twierdzi, że między zatargiem o Akcję Katolicką, będącym zresztą w toku wyjaśnienia, a traktowaniem tej sprawy przez Watykan, jest przesadna dysproporcja. Rząd włoski donosił tylko przez Agencję Stefani o rozwiązaniu tego lub owego stowarzysz., podczas gdy Watykan poruszał to w prasie, głosił o tem w mowach, wypowiadanych do przedstawicieli obcych krajów, czasem nawet dwa razy w jednym dniu, aż wreszcie ogłosił z tego powodu encyklikę, robiąc z nieporozumienia sprawę światową.

La Tribuna 7.VII, w związku z encykliką papieską zwraca uwagę, że aczkolwiek porusza ona sprawy wyłącznie włoskie, to jednak została ogłoszona najpierw zagranicą. Encyklika omawia stosunki między Kościołem a rządem faszystowskim i przeciwstawia „Akcję Katolicką" faszyzmowi, co zmusza redakcję do dyskusji, na odpowiedzialność Watykanu, tembardziej, że nie jest to jakaś instrukcja biskupia, ale encyklika samego Papieża, który już przedtem niejednokrotnie wyrażał ubolewanie nad Włochami, choć zachowuje milczenie w sprawach Hiszpanji i Meksyku. Z małego nieporozumienia miejscowego zrobił Papież w ten sposób sprawę o znaczeniu światowem. Pomimo, że faszyzm odbudował religję że Włoszech, encyklika zarzuca faszyzmowi pogańskie ubóstwianie państwa, pozatem broni swobody działania „Akcji Katolickiej", która wyraźnie przeciwstawia się religijnemu faszyzmowi a prowadzi do paktów z socjalistami i masonami, którzy są — jak wiadomo — bezwyznaniowcami.

Corriere della Sera 7. VII. podkreśla zarówno treść polemiczną encykliki papieskiej, jak i sposób jej ogłoszenia zapomocą prasy, radja, samolotów i agencyj obcych, jak gdyby w celu zabezpieczenia się przed ewentualnem przechwyceniem przez władze włoskie. W ten sposób ze sprawy wewnętrznej zrobiono światową, podając ją do wiadomości katolików, a także niekatolików, którzy w ukryciu cieszą się z tego, pomimo, że chodziło o rzecz nie istotną i wcale nie dogmatyczną. A już przedtem prasa watykańska zamieszczała sprzeciwy i ubolewania nadsyłane z krajów obcych, także z takich, w których religja naprawdę jest uciskana. Autor przypomina co się dzieje z kościołem w Hiszpanji i Meksyku, podczas gdy we Włoszech faszyzm zdławił masonerję, bolszewizm i antyklerykalizm. Sporadyczne wypadki we Włoszech nie powinny być podstawą do tragicznego tonu encykliki. Jeśli katolicyzm nie może się zgodzić na bezwzględne posłuszeństwo faszyzmowi, to dlaczego nie powiedział tego przed ugodą lateraneńską?

Il Popolo d'Italia 7.VII. zamieszcza art. A. Mussoliniego o zatargu między Watykanem a rządem włoskim. Zdaniem autora, jest to nieporozumie takie, jakich bywa wiele między Watykanem a krajami katolickiemi, ale w tym wypadku zatarg jest znacznie mniejszy. Watykanowi chodzi o Akcję Katolicką i wychowanie młodzieży. To drugie zagadnienie było już na drodze do rozwiązania. A co do Akcji Katolickiej wiadomo, że już przed nią rozwiązano różne stronnictwa, w celu zapewnienia współpracy obywateli dla dobra ojczyzny. Watykan uważa rozwiązanie tu i ówdzie związków młodzieży za prześladowanie Kościoła, a niezliczone telegramy napływające z zagranicy do Watykanu, dowodzą, że zagranica jest błędnie poinformowana o sprawach włoskich. A w toku rokowań między rządem a Watykanem wyszła encyklika, nadając sprawie wielkie znaczenie.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 30, tel. 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu.